

Wyrobisz, Andrzej

"A History of Contraception from Antiquity to the Present Day, Family, Sexuality and Social Relations in Past Times", Angus McLaren, Oxford 1990 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 86/2, 227-229

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Angus McLaren, *A History of Contraception from Antiquity to the Present Day, Family, Sexuality and Social Relations in Past Times*, Blackwell, Oxford 1990, s. VIII, 275.

Problem regulowania liczby urodzeń, świadomej prokreacji, planowania rodziny i — co za tym idzie — stosowania środków i metod antykoncepcyjnych istnieje odkąd tylko ludzie dowiedzieli się „skąd się biorą dzieci” i uświadomili sobie, że od liczby, a także płci, pożądanego lub niepożądanego potomstwa może zależeć ich pomyślność. Jest więc stary, bardzo stary, nie wymyślili go dopiero nowożytni demografowie, moralisci i ideolodzy. Od pradawnych czasów znano też i stosowano różnorodne środki i metody zapobiegania ciąży i płodzeniu niepożądanego potomstwa. Były to przeważnie środki i sposoby niewygodne w użyciu i mało skuteczne, często niebezpieczne i drastyczne. Dopiero w drugiej połowie XX w. nastąpił w tej dziedzinie przełom: pojawiły się nowoczesne prezerwatywy z lateksu oraz pigułki antykoncepcyjne. Jednakże — wbrew pozorom — historia antykoncepcji i regulacji urodzin to nie są dzieje środków antykoncepcyjnych, o których zresztą źródła przekazują raczej skąpe i niedokładne informacje, lecz przede wszystkim historia poglądów na ich stosowanie oraz poglądów na optymalną liczebność dzieci w rodzinie. Skuteczność środków antykoncepcyjnych zależy bowiem nie tyle od ich technicznej doskonałości, ile od ich społecznej akceptacji. Jest to zatem właściwie historia rodziny i jej zmieniającej się struktury, roli społecznej i funkcji, także historia kobiet i ich roli w rodzinie i społeczeństwie. Autor recenzowanej tu książki bardzo słusznie traktuje historię antykoncepcji jako część historii kultury i przedstawia ją nie tyle na tle ile w ścisłym związku z przemianami gospodarczymi i społecznymi opisywanych zbiorowości. Niestety, autor ograniczył się tylko do tzw. kultury zachodniej (*western civilisation*), którym to pojęciem — zrodzonym w okresie „zimnej wojny” i muru berlińskiego, ale odznaczającym się szczególną trwałością — obejmuje się wyłącznie Stany Zjednoczone, Niemcy, Anglię i Francję, w małym stopniu Włochy i Hiszpanię. Tylko te kraje można odnaleźć w indeksie książki McLarena, nie ma tam ani jednej wzmianki o krajach Europy Środkowej i Wschodniej, nie ma krajów bałkańskich ani skandynawskich, nie ma oczywiście krajów pozaeuropejskich. Tymczasem w ogólnym zarysie historii antykoncepcji powinny się one znaleźć nie tylko dla pełności obrazu i zaspokojenia ciekawości czytelnika, jak to było w Rosji, Chinach, Japonii, Indiach, w Czarnej Afryce, w Ameryce prekolumbijskiej, w społeczeństwach praktykujących poligamię, ale dlatego że zapewne w tych pominiętych przez autora krajach stosunek do antykoncepcji był zupełnie inny niż w obszarze „kultury zachodniej”, były tam bowiem inne warunki egzystencji, tradycje, stan gospodarki, struktury społeczne. Co więcej — nawet w obszarze „kultury zachodniej” zróżnicowanie musiało być większe, niż to przedstawia autor, inne były bowiem struktury rodzin w feudalnych i rolniczych południowych Włoszech, inne w zurbanizowanych rejonach centralnych i północnych Półwyspu Apenińskiego; inne w Hiszpanii, silnie zurbanizowanej już we wczesnym średniowieczu, ale nie uprzemysłowionej aż do XIX w., inne w intensywnie się urbanizujących i industrializujących w czasach nowożytnych Niderlandach i Anglii. Struktury rodzin były bowiem niestęchanie wrażliwe na to, czy podstawą ich egzystencji było rolnictwo, hodowla czy przemysł, praca najemna czy praca we własnym gospodarstwie, czy była to gospodarka rynkowa czy autarkiczna, wydajna czy balansująca na granicy przetrwania, rozwijająca się czy w stanie stagnacji — od tego zależała liczba dzieci w rodzinie, a więc i stosunek do antykoncepcji oraz planowania rodziny.

O ile jednak można zrozumieć, iż ograniczył swoje dociekania do kilku krajów Europy Zachodniej, gdyż poszerzenie geograficznego zasięgu książki byłoby trudne, a może nawet zupełnie nierealne, to niczym nie da się usprawiedliwić pominięcia Bliskiego Wschodu, a konkretnie starożytnych dziejów Izraela. Autor obszernie omówił historię planowania rodziny w starożytnej Grecji i Rzymie, ale to przecież nie tradycja klasycznego antyku ukształtowała moralność seksualną, stosunek do antykoncepcji i model rodziny w kulturze zachodnioeuropejskiej, lecz Stary Testament, którego reguły zostały przejęte przez chrześcijaństwo¹. Jeżeli badaczowi Biblii i historii starożytnego Izraela uda się rozwarstwić chronologicznie tekst Starego Testamentu i rozpoznać warunki, w jakich żyli Izraelici, kiedy spisywano poszczególne jego księgi — może zauważyć, jak silnie biblijne zakazy i nakazy moralności seksualnej i życia rodzinnego były związane ze społeczną rzeczywistością i jak skutecznie jej służyły. Te same reguły przetransponowane przez chrześcijaństwo do średniowiecza i czasów nowożytnych stawały się anachroniczne, oderwane od życia, przekształcały się w abstrakcyjne moralne zalecenia i ideologię chroniącą interesy kościoła i grup społecznych z nim się identyfikujących². A nie można zaprzeczyć, że doktryna chrześcijańska wywarła decydujący wpływ na ukształtowanie się norm moralnych i poglądów społecznych w „kulturze zachodniej”; nawet zdeklarowani ateści muszą się do niej odnosić. Wolne od tego wpływu mogły być tylko społeczeństwa pozaeuropejskie (też nie wszystkie) i właśnie dlatego warto było nimi się zająć. Bez znajomości genezy doktryny chrześcijańskiej, czyli bez sięgnięcia do starożytnej historii izraelskiej nie można zrozumieć stosunku średniowiecznego i nowożytnego chrześcijaństwa (zarówno w jego wersji katolickiej obowiązującej np. we Włoszech, Hiszpanii lub Polsce, jak purytańskiej w Anglii lub Stanach Zjednoczonych) do planowania rodziny, antykoncepcji, aborcji. Brak odpowiedniego rozdziału poświęconego epoce biblijnej jest poważnym mankamentem książki M c L a r e n a.

Natomiast doskonale są te jej partie, w których autor odwołuje się do najnowszych badań historyczno-demograficznych dotyczących rodziny. Demografia historyczna okazała się znakomitym instrumentem poznania historii rodziny, ona też ma największe osiągnięcia w ujawnianiu tajemnic antykoncepcji. To ze wskaźników demograficznych takich jak wiek zawierania małżeństw, zróżnicowanie wieku małżonków, wiek urodzenia pierwszego i ostatniego dziecka, przerwy intergeneracyjne, liczba dzieci przedślubnych i nieślubnych, umieralność niemowląt, liczba dzieci w rodzinie — wynika czy i jakie praktyki antykoncepcyjne mogły być stosowane w danym okresie i środowisku społecznym. Same opisy środków antykoncepcyjnych, porady ich stosowania są przeważnie tak enigmatyczne i niedokładne, że trudno na ich podstawie wyciągać wnioski. Ilość i jakość takich przekazów źródłowych pochodzących z rozmaitych krajów europejskich jest przy tym zadziwiająco zróżnicowana. Można je znaleźć w popularnej literaturze w średniowiecznej Anglii („Opowieści kanterberyjskie” Geoffreya Chaucera), w angielskich, francuskich i włoskich poradnikach medycznych z XVI i XVII w., w korespondencji angielskich i francuskich dam (Madame de Sévigné, hrabina Sutherland), w liberyńskich pamiętnikach Włochów, Anglików i Francuzów z XVIII w. (Casanova, Boswell, de Sade), w XIX-wiecznym piśmiennictwie amerykańskim i zachodnioeuropejskim, zupełnie ich brak w polskich źródłach, chociaż dane demograficzne są dowodem, że środki antykoncepcyjne musiały być u nas również znane. Z kolei o opiniach moralistów oraz o przepisach prawa dotyczących antykoncepcji, aborcji, porzucania niemowląt, dzieciobójstwa nigdy nie wiadomo, w jakim stopniu były to „wzorcowe postulowane”, a w jakim „społecznie aprobowane” (wedle określenia Marii O s s o w s k i e j), granice rozżewu istniejącego zawsze między poglądami a zachowaniami społecznymi są trudne do rozpoznania (wedle Jeffreya W e e k s a).

Stosunek społeczeństwa do antykoncepcji i planowania rodziny kształtował się zarówno w starożytności, jak w średniowieczu i czasach nowożytnych pod presją dwóch czynników: z jednej strony demograficznej, społecznej i gospodarczej rzeczywistości skłaniającej do ograniczania liczby potomstwa lub wręcz przeciwnie — do jej zwiększania, z drugiej zaś różnych systemów etycznych oraz ideologii związanych z walką o władzę. To wprawdzie dopiero w XVIII w. filozof Condorcet sformułował pogląd, że dla uniknięcia nędzy trzeba ograniczyć populację, a Malthus wskazał, że żywione od czasów biblijnych przeświadczenie, iż bogactwo narodów i potęga władców zależy od liczby ludności, nie jest prawdziwe, ale już w starożytności dostrzegano potrzebę kontrolowania

¹ Por. J. W e e k s a, *Sexuality and its discontents. Meanings, Myths and Modern Sexualities*, London 1985, s. 65.

² Por. J. G o o d y, *The Development of the Family and Marriage in Europe*, Cambridge 1983.

przyrostu naturalnego. W literaturze greckiej powszechne było przekonanie, że rodzina, a z kolei *polis*, może pomyślnie funkcjonować tylko wówczas, gdy prokreacja jest kontrolowana. Hezjod pisał, że jeden syn w rodzinie wystarczy (s. 17). Pierwszym problemem dla małżeństwa w Rzymie było mieć dzieci, drugim — nie mieć ich zbyt wiele (s. 50). Aborcja była w Rzymie dopuszczalna pod warunkiem, że wyrażał na nią zgodę współmałżonek. Cycero przytaczał przykład pewnej kobiety z Miletu, która spowodowała poronienie zażywając jakieś leki i została za to skazana na śmierć. Cycero uważał, że słusznie spotkała ją taka kara, gdyż „pozbawiła ojca nadziei, jego nazwisko możliwości przetrwania, jego rodzinę wsparcia, jego dom dziedzica, a rzeczpospolitą obywatela” (*spem parentis, memoriam nominis, subsidium generis, heredem familiae, designatum rei publicae civem sustulisset*, Pro Cluentio XI, 32). McLaren przekonująco pokazuje, jak stosunek do antykoncepcji i aborcji oraz rodziny zmieniał się w późnym cesarstwie rzymskim ewoluując w kierunku poglądu, iż jedynym celem stosunków seksualnych jest prokreacja, a wszystko co ją ogranicza jest złem (stoik Musonius Rufus). Analogiczne, ale nie identyczne poglądy wczesnego chrześcijaństwa kształtowały się — zdaniem autora — zupełnie niezależnie, ale — dodajmy — pod presją tej samej zmieniającej się sytuacji społecznej schyłkowego antyku, zmieniającej się roli rzymskiej rodziny. Potępienie wszelkich nie służących legalnej prokreacji stosunków seksualnych, antykoncepcji i aborcji utrzymało się w chrześcijaństwie przez całe średniowiecze i czasy nowożytne, chociaż rygorystyczne i całkowite potępienie aborcji przez kościół katolicki jest zupełnie świeżej daty (1869 r.! uprzednio potępiano tylko *abortum foetus animati*, różnie interpretując datę, od której płód miał duszę, natomiast niekiedy traktując jako *homicidium* akt masturbacji). Równocześnie jednak starożytni gnostycy (I w.) i manichejczycy (III-IV w.) oraz ich średniowieczni kontynuatorzy — katarzy (XIII w.) potępiali wszelką prokreację jako zło (usidlenie duszy w materialnym ciele) (s. 73-74, 120). W czasach najnowszych zązartymi przeciwnikami aborcji i stosowania środków antykoncepcyjnych stawali się z przyczyn politycznych i ideologicznych totalitari dyktatorzy (Mussolini, Hitler, Stalin, Ceausescu) oraz religijni fundamentaliści katolicy i islamscy.

Historia antykoncepcji uwikłana w zmienne realia życia codziennego z jednej strony, z drugiej zaś w konflikty moralne, ideologiczne i polityczne kolejnych epok dziejowych, okazuje się być ważnym i skomplikowanym problemem historycznym. Należy docenić wysiłek Angusa McLarena, który nie mając zbyt wielu poprzedników (książka Normana H i m e s a „A Medical History of Contraception” ukazała się ponad pół wieku temu, książka Johna N o o n a „Contraception: A History of its Treatment by Catholic Theologians and Canonists” liczy już 30 lat) podjął się trudu opracowania tego problemu wprawdzie w ograniczonym geograficznie zakresie, ale za to w długiej perspektywie czasowej. Sięgnięcie do bardzo obfitej w ostatnich dziesięcioleciach literatury z zakresu demografii historycznej, historii rodziny, historii kobiet, a także bezpośrednio do źródeł dało pracy McLarena solidne podstawy.

Andrzej Wyrobisz

Polska na przestrzeni wieków, praca zbiorowa pod redakcją Janusza T a z b i r a,
Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 763.

Ukazanie się zwięzłego kompendium dziejów Polski od czasów przedhistorycznych niemal do współczesności jest wydarzeniem ważnym tym bardziej, że grono autorów składa się z badaczy kompetentnych, gruntownie znających epoki, o których piszą. Są nimi: Henryk S a m s o n o w i c z (do 1506 r.), Andrzej W y c z a ń s k i (1506-1586), Janusz T a z b i r (1586-1696), Jacek S t a s z e w s k i (1696-1795), Tomasz K i z w a l t e r (1795-1904), Tomasz N a ł ę c z (1904-1939) oraz Andrzej P a c z k o w s k i (1939-1989). Rozdziały niektórych autorów są zmodyfikowanymi w różnym stopniu wersjami tekstów opublikowanych przed kilku laty przez Wie-